

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej:

- 1) na podstawie art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. zobowiązał M. M. (1) do opuszczenia domu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w B.;
- 2) pobrał od M. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej kwotę 214,45 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych;
- 3) ustalił, że strony postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. (1) jest byłym mężem H. M. i ojcem K. M..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi XIII Wydziału Cywilnego z siedzibą w S. z dnia 18 września 2009 roku wydanym w sprawie sygn. akt XIII RC 96/09, utrzymanym następnie w całości w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 czerwca 2010 roku w sprawie sygn. akt I C 658/10 małżeństwo zawarte przez H. M. i M. M. (1) 20 lutego 1982 roku zostało rozwiązane przez rozwód z winy M. M. (1). Jednocześnie w punkcie 2 rzeczonego wyroku Sąd orzekł o sposobie korzystania przez byłych małżonków przez czas wspólnego zamieszkiwania po rozwodzie z domu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...) w ten sposób, że M. M. (1) będzie korzystał na zasadzie wyłączności z jednego pokoju z balkonem, natomiast H. M. – z dwóch pozostałych pokoi na poziomie drugim oraz z salonu na poziomie pierwszym, a z pozostałych pomieszczeń strony będą korzystały wspólnie.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 11 maja 2007 roku, sygn. akt VI K 438/06 M. M. (1) został uznany za winnego tego, że w okresie od maja 2005 roku do dnia 10 sierpnia 2006 roku w B., woj. (...) w miejscu zamieszkania znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną H. M. w ten sposób, że wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, wypędzał z domu, groził pobiciem, a także pobił ją i zepchnął ze schodów.

Mocą wyroku Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej II Wydziału Karnego z dnia 30 maja 2019 roku w sprawie sygn. akt II K 89/18 M. M. (1) został uznany winnym tego, że w okresie od 11 maja 2007 roku do 4 stycznia 2018 roku w miejscowości B. na ul. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad H. M. oraz synem K. M., w ten sposób, że bezpodstawnie wszczywał awantury domowe podczas których wyzywał ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, grożąc przy tym pozbawieniem życia, szarpał za ubranie, popychał, wyganiał z domu, wyszydzał, wyśmiewał, pluł w twarz oraz zakłócał ciszę nocną. Wyrok jest nieprawomocny.

M. M. (1) od wielu lat nadużywa alkoholu. W domu rodzinnym stron postępowania często dochodziło do awantur, podczas których dochodziło do rękoczynów, uczestnik postępowania wyzywał wnioskodawczynię, bił ją, popychał, opluwał. Uczestnik podnosił również rękę na swojego syna, K.. W nocy były awantury, uczestnik wracał do domu pod wpływem alkoholu, włączał głośno muzykę, trząsał drzwiami, awanturował się z H. M. z byle powodu. Po rozwodzie nic się nie zmieniło, M. M. (1) nadal spożywał znaczne ilości alkoholu, często ciągami, używał bardzo wulgarnych słów w stosunku do domowników, opluwał wnioskodawczynię. Padaly słowa „ty kurwo”, „ty szmato”. Kiedy wnioskodawczyni prosiła by się uspokoił, mówił, że ich załatwi i nikogo się nie boi. Sytuacja taka trwa do chwili obecnej, choć w trakcie trwania przedmiotowej sprawy M. M. (1) spożywał mniejsze ilości alkoholu, bądź ukrywał się. W domu wyczuwalna jest woń alkoholu oraz ogólnego zaniedbania pomieszczeń. M. M. (1) niekiedy nie kontroluje swoich potrzeb fizjologicznych. Potrafi załatwić się obok toalety czy nawet na klatce schodowej. Zdarzyło się, że kiedyś leżał zasikany, we własnych wymiocinach na korytarzu. M. M. (1) nigdy nie sprząta. Kuchnia, która pozostawała do wspólnej dyspozycji stron jest pozostawiona w bałaganie. Z kuchni wydobywają się nieprzyjemne zapachy, nawet jak wyjdzie się na korytarz. W kuchni był powylewany tłuszcz, leżały resztki jedzenia. Niejednokrotnie zostawały spalone

garnki na gazie, uczestnik wstawiał jedzenie i szedł spać. Wyczuwalny zapach spalenizny sprowadzał do domu inne osoby, dzięki czemu udało się uniknąć tragedii. Wnioskodawcy byli zmuszeni wydzielić miejsce na nową kuchnię w pokoju H. M.. Zrobili to ze względu na panujące tam warunki oraz zachowanie M. M. (1). Uczestnik wyjadał z lodówki rzeczy zakupione przez wnioskodawczynię, a gdy chciała posprzątać - palił świece i opluwał ją.

M. M. (1) nie ponosi również żadnych opłat związanych z utrzymaniem domu, śmieje się z H. M., że kupuje drzewo i węgiel i musi je nosić, a on ma ogrzewanie na prąd. Całą posesję utrzymuje K. M. wraz z matką. M. M. (1) wyłamuje zamki we wszystkich możliwych pomieszczeniach, drzwi są ciągle pootwierane. Są wybijane szyby w kotłowni i garażu, ponieważ uczestnik notorycznie przychodzi pijany i gubi klucze. Woda nie raz zamarzała przez to, że okno było wybite, uczestnik wyłączał też prąd.

Miały również miejsce zdarzenia, że uczestnik rzucał nożem w kierunku wnioskodawczyni, przechodząc korytarzem uderzał wnioskodawców barkiem. Raz H. M. spadła przez niego ze schodów. H. M. była zmuszona niekiedy dzwonić po pomoc do swojej córki bądź siostry, córka czasami zabierała matkę do swojego domu.

M. M. (1) traktuje źle również swojego syna, K. M.. Całe życie mu ubliża, gdy wnioskodawca skończył szkołę ojciec był wobec niego jeszcze bardziej wulgarny. Wyzywa syna od nieudaczników, odstrasza mu klientów, mówi, że jest złym mechanikiem, żeby ludzie nie naprawiali u niego aut. Często zwraca się do klientów syna, by zawieźli go po alkohol do sklepu, przesiaduje w warsztacie syna, wsiada do samochodów i nie chce opuścić pojazdu, dopóki nie zostanie zawieszony po alkohol. Uczestnik czasami widywany jest od samego rana pod wpływem alkoholu. Uczestnik często też odłączał prąd K. M., by ten nie mógł pracować w garażu. M. M. (1) nie jest zadowolony, że K. prowadzi działalność. Traktuje syna jak wyrzutka, mówi do klientów, że K. ich oszuka. Te wiadomości rozchodzą się dalej i psuje to opinię K. M.. Wyzywa syna przy pracowniku. H. M. stara się unikać byłego męża. Jest znerwicowana, leczy się. K. M. bierze leki na uspokojenie, wstyd mu przed klientami. Konflikt z ojcem, który trwa już od dawna źle wpływa na jego stan psychiczny. Zdarzało się, że na agresję ojca wnioskodawca również reagował agresywnie, jeżeli ojciec mu ubliżał, on nie pozostawał mu dłużny. W roku 2014 i w grudniu 2017 roku miała miejsce interwencja Policji na posesji stron. Zgłaszającym był M. M. (1).

M. M. (1) był kierowany na leczenie odwykowe, miał też wszyty E.. J. O. wozila go wraz z bratem na leczenie. Po śmierci swojej matki w 2016 roku pił ciągami. W tym samym roku uczestnik przeszedł udar mózgu. Zadzwoił wówczas do syna K.. Ten powiadomił J. O., która zawiozła ojca do szpitala. Zdiagnozowano u niego afazję motoryczną i nadciśnienie tętnicze. M. M. (1) posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym, jest zdolny do zatrudnienia w warunkach pracy chronionej. W chwili obecnej pracuje jako diagnosta na stacji kontroli pojazdów w B.. Wcześniej pracował w różnych miejscach. Na swoje utrzymanie dostawał pieniądze od rodziców. Do matki nigdy nie przychodził pod wpływem alkoholu, czuł przed nią respekt, wiedział, że nie dostałby od niej pieniędzy. Obecnie zachowanie uczestnika postępowania uległo nieco poprawie.

L. A. i S. A. do 2015 roku utrzymywali sporadyczny kontakt z uczestnikiem postępowania. Po 2015 roku kontakt jest częstszy. Siostra uczestnika wraz z mężem prowadzi działalność hotelarską w K.. Rzadko bywają w R..

W miesiącu maja 2018 roku oraz w okresie od czerwca do września 2018 roku uczestnik M. M. (1) nie przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Z punktu widzenia biegłego neurologa uczestnik postępowania mógł stawić się w Sądzie. Biegły kardiolog także nie stwierdził niezdolności M. M. (1) do uczestnictwa w czynnościach sądowych.

Uczestnik postępowania jest zatrudniony w firmie (...) na stanowisku diagnosty od 1 sierpnia 2017 roku. Z powierzonych obowiązków wywiązuje się sumiennie i rzetelnie.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że nie dał wiary zeznaniom M. M. (1). W ocenie Sądu Rejonowego były one wyrazem przyjętej przez niego postawy procesowej nakierowanej na ukazanie uczestnika w korzystnym świetle. Jest tak z kilku zasadniczych powodów.

Po pierwsze, zeznania uczestnika są sprzeczne z zeznaniami byłej żony, dzieci, zięcia i szwagierki, pracownika, które Sąd Rejonowy uznał w całości za wiarygodne. Wszyscy oni zgodnie potwierdzili, że to uczestnik jest osobą agresywną, nadużywającą alkoholu, poniżającą i upokarzającą wnioskodawców. Dodatkowym potwierdzeniem nagannego zachowania uczestnika są dwa wyroki karne skazujące go za znęcanie nad wnioskodawcami w latach 2005-2006 oraz 2007-2018 roku oraz zaświadczenia o podjętym leczeniu odwykowym. Ponadto, nawet wskazani przez M. M. (1) świadkowie potwierdzili, że uczestnik ma problem z alkoholem.

Po drugie, uczestnik starał się ukazać siebie jako „ofiara” konfliktu domowego. Nie sposób zgodzić się z taką postawą. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom uczestnika, że była żona wybiła mu ząb ale wstyd mu było zgłosić powyższe na Policję czy że ukradła mu pieniądze. Podkreślić należy, że uczestnik jest wysokim, postawnym mężczyzną, zaś wnioskodawczyni drobną kobietą. Trudno jest sobie wyobrazić, że wnioskodawczyni byłaby fizycznie w stanie zrobić taką krzywdę uczestnikowi. Poza tym, postawa uczestnika podczas toczącego się postępowania poddaje wątpliwość twierdzenia uczestnika o rzekomym „wstydzie”.

Po trzecie, Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom uczestnika, że to K. M. się nad nim znęca. Zgromadzony materiał dowodowy, świadczy o tym, że uczestnik szydzi z syna, poniża go, ubliża mu przy klientach. W tym miejscu podkreślić należy, że to K. razem z siostrą J. uratowali uczestnikowi życie dzwoniąc kilka lat temu po lekarza kiedy uczestnik miał udar. Gdyby faktycznie było tak, jak twierdzi uczestnik, to postawa dzieci byłaby inna. Poza tym wnioskodawca potwierdził, że jeśli ojciec go zaczepia to potrafi mu także ubliżyć.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadków L. A. i jej męża S. A.. Świadczy ci przez około 15 lat nie mieli żadnego kontaktu ze stronami postępowania, byli ze sobą skłóceni. Stosunkowo niedawno odnowili kontakty z uczestnikiem. Poza tym przybywają w B. bardzo rzadko, raczej przebywają w K., a dłuższy pobyt w B. ma miejsce podczas weekendu w listopadzie.

Sąd Rejonowy nie dał wiary także zeznaniom świadka K. K. (2). Świadek ten jest znajomym uczestnika postępowania, który mieszka w C. i W., gdzie prowadzi firmę. Z M. M. (1) widuje się rzadko, raz na dwa miesiące. Utrzymuje z nim kontakt telefoniczny. Świadek ten nie ma wiedzy co do stosunków panujących między stronami postępowania. Informacje, którymi dysponuje otrzymał jedynie od uczestnika postępowania w trakcie spotkań czy rozmów telefonicznych, a nie z własnych obserwacji.

Jeżeli chodzi zaś o zeznania świadka M. K. to i te również nie wniosły nic istotnego do sprawy. Świadek ostatni raz była w domu państwa M. około dwa lata temu, poza tym nie utrzymywała bliskich relacji ze stronami postępowania. Po śmierci matki uczestnika postępowania znów częściej się kontaktują. Ona również nie posiada wiedzy, co do stosunków panujących między stronami postępowania.

Zważyć jednak należy, że nawet z tych zeznań wynika jasno, że problem alkoholowy u uczestnika jest wieloletni.

W pozostałym zakresie zarówno zeznania świadków jak i zeznania stron, co do zasady, korespondują ze sobą i uzupełniają się wzajemnie.

Sąd Rejonowy pominął wnioski dowodowe związane z postępowaniem I PR Ds. 335.2018 (podrobienie podpisu uczestnika na dokumencie). Pełnomocnik uczestnika będąc zobowiązanym do wskazania kart z akt sprawy prokuratorskiej, o których dopuszczenie wnosił, nie wskazał ich informując, że akta są u biegłego grafologa. W ocenie Sądu Rejonowego dopuszczenie dowodów z powyższych dokumentów wiązałoby się z nieuzasadnionym przedłużeniem postępowania. W sprawie o podrobienie podpisu uczestnika żadnemu z wnioskodawców nie zostały przedstawione zarzuty. Zatem w ocenie Sądu nie miały one znaczenia w sprawie. Podobnie należy się odnieść do pytań pełnomocnika uczestnika dotyczących podrobienia podpisu. Sąd je uchylał jako nie mające znaczenia dla toczącego się postępowania. Uczestnik starał się wykazać, że wniosek złożony w niniejszej sprawie jest wynikiem „odwetu” wnioskodawców na uczestniku, który nie wyraził zgody na rozbudowę warsztatu przez syna K. M.. M. M. (1) zdaje się

nie zauważać, że przez ostatnie 13 lat został uznany winnym dwoma wyrokami karnymi skazującymi winnym znęcania się nad byłą żoną i synem.

Sąd Rejonowy oddalił także wnioski dowodowe związane z udzieleniem terminu na złożenie płyty CD w prawidłowym formacie.

Po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z września 2011 roku możliwość powoływania twierdzeń i dowodów, aż do zamknięcia rozprawy, została połączona z ryzykiem ich pominięcia w razie uznania ich przez sąd za spóźnione. Od nowelizacji okoliczności faktyczne i dowody powinny być, bowiem przytaczane w sprawie we właściwym czasie, tj. przy uwzględnieniu stanu wiedzy strony, co do faktów i dowodów, z których chce skorzystać dla uzasadnienia zgłaszanych żądań lub zwalczania twierdzeń przeciwnika. Oznacza to, że na stronę nałożony został ciężar powołania okoliczności faktycznych i zgłoszenia wniosków dowodowych najszybciej, jak to tylko jest możliwe w danym postępowaniu, w tym również w pismach procesowych mających na celu przygotowanie rozprawy a i w samym pozwie (por. art. 207 § 5 k.p.c.). Należy wskazać, iż uczestnik postępowania, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, o tym czego dotyczy wnioski i jakie okoliczności faktyczne należy udowodnić wiedział od samego początku. Zgłaszanie wniosku dowodowego na ostatniej rozprawie wiąże się z ryzykiem jego pominięcia czy oddalenia. Pełnomocnik uczestnika w żaden sposób nie uzasadnił dlaczego wniosek został złożony tak późno. Ponadto płyta nie zawiera stenogramu z przedstawionych nagrań, co z pewnością ułatwiłoby ocenę ich przydatności dla toczącego się postępowania. W ocenie Sądu Rejonowego postawa uczestnika podczas toczącego się procesu tj. notoryczne niestawianie się na terminy, konieczność przebadania przez dwóch biegłych i konieczność złożenia przez nich opinii uzupełniających oraz wniosek o udzielenie terminu na powyższy wniosek dowodowy nie można być uznana za inną niż zmierzająca do przedłużenia toczącego się postępowania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek za zasadny.

Wskazał, że zgodnie z treścią art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

Definiując pojęcie członka rodziny art. 2 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie odsyła do treści art. 115 § 11 k.k. rozszerzając zawarty w treści tego przepisu katalog osób najbliższych tj. małżonka, wstępnego, zstępnego, rodzeństwa, powinowatych w tej samej linii lub stopniu, osoby pozostającej w stosunku przysposobienia i jej małżonka oraz osoby pozostającej we wspólnym pożyciu o inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą. Uczestnika uznać należy zatem za członka rodziny w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w stosunku do wnioskodawców.

Cytowany wyżej przepis art. 11a ust. 1 przekazuje do dyspozycji sądów narzędzie polegające na odseparowaniu sprawcy przemocy w rodzinie od ofiar tej przemocy.

Przez przemoc w rodzinie należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą (art. 2 pkt 2 cytowanej ustawy).

Na gruncie art. 11a ww. ustawy, przesłanką do żądania, aby sąd zobowiązał członka rodziny do opuszczenia mieszkania, jest zachowanie członka rodziny polegające na stosowaniu przemocy w rodzinie, które czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Przesłanka stosowania przemocy w rodzinie powinna zatem być badana za pomocą definicji pojęcia przemocy w rodzinie, bez odnoszenia tych zachowań do znamion czynów zabronionych określonych przykładowo w art. 207 lub 217 k.k. Żądanie zobowiązania przez sąd danej osoby do opuszczenia mieszkania przysługuje osobie dotkniętej przemocą w rodzinie niezależnie od tego, czy sprawcy tej przemocy można

zarzucić popełnienie przestępstwa. Żądanie do zobowiązania danej osoby do opuszczenia mieszkania i wydanie przez sąd stosownego orzeczenia jest też więc niezależne od tego, czy wobec osoby stosującej przemoc, w stosunku do której ma być na podstawie art. 11a wydane zobowiązanie, toczy się lub zakończyło się postępowanie w sprawie o popełnienie takiego przestępstwa.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż bezspornym jest, że wnioskodawcy i uczestnik postępowania wspólnie zajmują dom mieszkalny przy ul. (...) w B..

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy by uznać, że w rodzinie wnioskodawców stosowana jest przemoc przez uczestnika postępowania. W świetle tych dowodów nie budzi wątpliwości, że M. M. (1) w sposób szczególny zakłóca wnioskodawcom spokojne zamieszkiwanie w domu, tj. używa obelżywych słów, zanieczyszcza go, nie dokłada się do jego utrzymania, niszczy, odłącza prąd. Ponadto, M. M. (1) nadużywa alkoholu, pod wpływem którego notorycznie wszczyna w domu awantury. W trakcie tych awantur uczestnik postępowania wyzywa wnioskodawczynię słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, zakłóca jej spoczynek nocny, odstrasza klientów syna, psując mu przy tym reputację, wyzywa go. Zachowanie uczestnika powoduje szkody przede wszystkim na zdrowiu psychicznym zarówno byleż żony, jaki i syna, którzy nie czują się swobodnie we własnym domu, wciąż są narażeni na szykany ze strony uczestnika, czują się bezsilni i wykończeni psychicznie. Zmuszeni są korzystać z pomocy lekarza czy środków farmakologicznych. W tym miejscu podkreślić należy, że zachowanie uczestnika, który szydzi z syna w obecności jego klientów oraz podważa autorytet syna jako mechanika samochodowego jest szczególnym rodzajem stosowania przemocy psychicznej, która musi się spotkać ze stanowczą reakcją Sądu.

W ocenie Sądu Rejonowego wskazane wyżej działania uczestnika czynią dalsze wspólne zamieszkiwanie dla wnioskodawców szczególnie uciążliwym. Zachowaniem tym narusza on prawo wnioskodawców do swobodnego i spokojnego pobytu oraz wypoczynku w zajmowanym domu. Stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej powoduje u wnioskodawców poczucie zagrożenia, brak stabilizacji i uniemożliwia dalsze wspólne zamieszkiwanie stron postępowania.

Wobec powyższego, na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd Rejonowy nakazał uczestnikowi M. M. (1) opuszczenie domu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w B..

Jeżeli powodem opróżnienia lokalu było stosowanie przemocy w rodzinie, sąd nie ma obowiązku orzec o uprawnieniu do lokalu socjalnego, o czym stanowi art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z treścią art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strony ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe postanowienie zaskarżył apelacją uczestnik postępowania.

Skarżący zarzucił postanowieniu:

1) rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w zakresie oceny dowodów z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, przedłożonej dokumentacji (świadectw pracy, opinii od pracodawcy, dokumentów ze spraw administracyjnych), zeznań stron, nagrań i zdjęć, dokumentacji z akt postępowania administracyjnego w zakresie przekształcenia działki rolnej prowadzonego przed Starostwem Powiatowym w R. oraz opinii biegłych i dokumentacji medycznej, co nastąpiło sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie przyznania, iż uczestnik stosuje przemoc wobec wnioskodawców pomimo, iż żaden obiektywny dowód nie potwierdził tego faktu. Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia na dowodach przedstawionych jedynie przez stronę wnioskodawców (zeznaniach wnioskodawców, córki i zięcia wnioskodawczyni, siostry wnioskodawczyni oraz pracownika wnioskodawcy), pomimo, iż analiza pozostałych dowodów oraz dowody z przedstawionych świadków zawnioskowanych przez uczestnika, przedłożonej dokumentacji, zdjęć i nagrań wskazują na tendencyjne działanie

wnioskodawców, których celem było usunięcie uczestnika ze wspólnie zajmowanego domu, co potwierdza, iż uczestnikowi zostało przypisane stosowanie przemocy domowej, a zaskarżone postanowienie opiera się na arbitralnej i dowolnej ocenie zgromadzonego bogatego materiału dowodowego, czego skutkiem są błędne ustalenia faktyczne;

2) naruszenie art. 227 k.p.c. z zw. z art. 207 i 217 k.p.c. poprzez pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy istotnych dla sprawy dowodów zgłoszonych przez uczestnika w terminie, tj. dowodu z przedstawionych nagrań, zachowań wnioskodawców wobec uczestnika, świadectw pracy, dokumentów ze sprawy administracyjnej w przedmiocie przekształcenia działki rolnej na budowlaną prowadzonej przed Starostwem Powiatowym w R., dokumentów z akt sprawy przygotowawczej sygn. akt 1 PR Ds.335.2018, zwrócenia się do Policji w B. w zakresie danych o interwencjach w domu stron. Przedmiotowe dowody są istotne dla sprawy oraz przede wszystkim mają charakter obiektywny, jednak nie zostały przez sąd przeprowadzone bez żadnej uzasadnionej podstawy, czego skutkiem jest wydanie wadliwego postanowienia, opartego na subiektywnych dowodach, których ocena obarczona jest dowolnością, w tym w zakresie oceny wiarygodności dowodów ze źródeł osobowych. Łączna analiza powołanych dowodów pozwoliłaby na ustalenie rzeczywistego stanu faktycznego działania uczestnika oraz wnioskodawców, w tym potwierdzają one fakt tendencyjnego działania wnioskodawców w sprawie, celem osiągnięcia zemsty i usunięcia uczestnika ze wspólnego domu dla uzyskania pełnej swobody w działaniu na nieruchomości. Tym samym wskazane dowody, które w ustaleniach faktycznych zostały przez sąd pominięte wprost wskazują na brak podstaw dla uwzględnienia wniosku eksmisyjnego;

3) naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie z urzędu przez sąd, już po zamknięciu rozprawy, dowodu z wyroku karnego z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie II K 89/18 poprzez zobowiązanie profesjonalnego pełnomocnika wnioskodawców do przedłożenia powołanego orzeczenia, pomimo, iż wyrok ten nie jest prawomocny, a wnioskodawcy posiadali w sprawie pełnomocnika, który jednak nie przedłożył tego wyroku, tym samym nie było podstaw do działania sądu z urzędu;

4) naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika uczestnika o zobowiązanie do przedłożenia nagrań, co istotne złożonych w toku sprawy z pismem z dnia 20 lutego 2018 r. oraz na rozprawie 2 lipca 2019 r., w rozszerzeniu elektronicznym, które pozwalałoby sądowi na ich odtworzenie, z uwagi na ograniczenia techniczne sądu I instancji, co spowodowało pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy istotnych złożonych w czasie dowodów, wskazujących na zachowanie wnioskodawców wobec uczestnika, w tym potwierdzających, iż to wnioskodawcy stosują przemoc wobec uczestnika, a nie odwrotnie jak ustalił sąd;

5) naruszenie art. 11 k.p.c. poprzez oparcie zaskarżonego postanowienia na treści wyroku Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie II K 89/18, który to wyrok nie jest prawomocny, tym samym nie powinien stanowić podstawy ustaleń i rozstrzygnięcia dla sądu I instancji;

6) naruszenie art. 316 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia na stanie faktycznym z 2007 r., a nie na stanie obecnym z chwili zamknięcia rozprawy, pomimo stwierdzenia przez sąd I instancji wprost w uzasadnieniu postanowienia, iż aktualnie postawa uczestnika jest poprawna, tym samym skutkiem tego powinno być oddalenie wniosku eksmisyjnego w całości;

7) błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z faktu dokonania dowolnej oceny dowodów przez sąd oraz pominięcia wniosków dowodowych uczestnika polegający na uznaniu, iż uczestnik stosuje przemoc wobec wnioskodawców, w sytuacji, w której przedmiotowe ustalenie zostało dokonane jedynie na podstawie zeznań wnioskodawców oraz osób ściśle z wnioskodawcami powiązanych, przy jednoczesnym pominięciu obiektywnych i bezpośrednich dowodów zachowań stron (nagrania złożone przez uczestnika), z których wprost wynika, że to wnioskodawca jako osoba schorowana i niepełnosprawna jest obiektem agresji wyrażanej przez wnioskodawców, szczególnie po powrocie po wielu latach do domu stron wnioskodawcy K. M.;

8) naruszenie art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. poprzez jego zastosowanie w sprawie i uwzględnienie wniosku eksmisyjnego wobec uczestnika, w sytuacji, w której uczestnik nie jest agresorem i nie stosuje przemocy fizycznej i psychicznej wobec wnioskodawców, w tym wniosek jest wynikiem

skoordynowanego działania wnioskodawców, celem usunięcia uczestnika ze wspólnego domu, co pozwoli na pełne władanie i dysponowanie wspólną nieruchomością stron oraz stanowi odpowiedź wnioskodawców na działania uczestnika podjęte w sprawie administracyjnej wszczętej przez wnioskodawcę o przekształcenie działki rolnej, w której dokument zgody uczestnika został podrobiony i złożony do organu prowadzącego przedmiotowe postępowanie.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku w całości oraz o zasądzenie na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. kosztów sądowych za I instancję na rzecz uczestnika, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych;
- 2) dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do apelacji na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji;
- 3) zasądzenie na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. kosztów sądowych za II instancję na rzecz uczestnika, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest o tyle zasadna, że skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego postanowienia, aczkolwiek w znacznej części z innych przyczyn niż w niej podniesione.

Przyczyny powodujące niezasadność wniosku są odmienne w przypadku każdego z wnioskodawców.

Co do wnioskodawczyni:

W sprawie bezspornym jest, że uczestnik postępowania w przeszłości stosował wobec wnioskodawczyni przemoc, co jednak w samo w sobie nie przesądza o zasadności roszczenia wnioskodawczyni, gdyż to w świetle regulacji prawnej stanowiącej podstawę żądania uzależnione jest od istnienia pomiędzy uczestnikami więzi rodzinnej oraz ich wspólnego zamieszkiwania.

W ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zawarta została definicja legalna członka rodziny (art. 2 pkt 1), która ma charakter normatywnie wiążący.

Odwołuje się ona przede wszystkim do objaśnienia wyrażeń ustawowych zawartych w art. 115 KK, według których "Osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu" (§ 11 tego przepisu).

Jakkolwiek w przywołanej regulacji art. 2 pkt 1 mowa jest także o „innej osobie wspólnie zamieszkującej lub gospodarującej” z osobą zajmującą lokal, to z uwagi na użyte sformułowanie „członek rodzinny” przyjąć należy, że nie odnosi się ono do wszystkich osób wspólnie zamieszkujących i gospodarujących z osobą zajmujących lokal, ale tylko do tych osób, które nie zostały wymienione w art. 115 KK lecz są powiązane z osobą zajmującą lokal inną więzią o charakterze rodzinnym, tj. opartą na stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa.

W przedmiotowej sprawie bezsporną jest okoliczność, że małżeństwo wnioskodawczyni i uczestnika postępowania zostało prawomocnie rozwiązane przez rozwód, w następstwie czego ustały pomiędzy nimi więzi rodzinne (nie są oni już małżonkami i nie łączy ich także inna więź rodzinna), co już tylko z tego powodu czyni wniosek nieuzasadnionym.

Jakkolwiek apelacja uczestnika zarzutu takiego nie stawia to pominięcie tej okoliczności przez Sąd Rejonowy stanowi naruszenie prawa materialnego. W świetle zaś uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiązać go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa

procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Należy przy tym zwrócić uwagę wnioskodawczyni, że wobec prawomocnego rozwiązania jej małżeństwa z uczestnikiem postępowania ustala łącząca ich wspólność majątkowa małżeńska i może ona w ramach, czy to umownego czy sądowego podziału ich majątku wspólnego dochodzić przyznania jej prawa do spornej nieruchomości.

Co do wnioskodawcy:

Zgodnie z art. 11a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

Nałożenie obowiązku opuszczenia mieszkania może mieć miejsce w przypadku stosowania przemocy w rodzinie. Legalną definicję przemocy w rodzinie wprowadził art. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jest to jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członka lub członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Przemoc w rodzinie nie musi polegać na popełnieniu przestępstwa czy wykroczenia, chociaż w praktyce często zachowanie sprawcy wyczerpuje znamiona czynów zabronionych pod groźbą kary, zwłaszcza przestępstwa z art. 207 § 1 KK. Zachowanie polegające na stosowaniu przemocy w rodzinie musi czynić "szczególnie" (tzn. że coś wyróżnia się na tle innych podobnych zjawisk bądź zakres lub natężenie tego jest większe niż zwykle) "uciążliwym" wspólne zamieszkiwanie z innym członkiem rodziny. (...) to trudny do zniesienia, przykry, przeszkadzający swoją obecnością lub zachowaniem. Musi wobec tego występować uciążliwość o szczególnie dużym nasileniu, niezwykłym, wyjątkowym (tak również Komentarz do 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. A. Kiełtyka).

Pojęcie przemocy w rodzinie z całą pewnością należy odróżnić od pojęcia konfliktu rodzinnego. Głównym kryterium odróżniającym jest tutaj dysproporcja sił, która oznacza, iż między ofiarą, a sprawcą istnieje nie tylko różnica sił fizycznych, ale także chodzi tutaj o przewagę związaną z pozycją społeczną, odpornością psychiczną, statusem materialnym itp. W związku opartym na przemocą jeden z partnerów czuje się silniejszy, a drugi – słabszy. W wyniku kolejnych aktów przemocy różnica sił coraz bardziej się pogłębia, ofiara przemocy staje się coraz bardziej bezradna, a sprawca – coraz silniejszy i bardziej bezkarny.

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach przedmiotowej sprawy mamy do czynienia z rozrośniętym do granic konfliktem rodzinnym pomiędzy wnioskodawcą, a jego ojcem (uczestnikiem postępowania).

Obaj zamieszkują na terenie przedmiotowej nieruchomości, a konflikt pomiędzy nimi istnieje od szeregu lat, również na tle sposobu korzystania i użytkowania zamieszkiwanej nieruchomości. Podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie musi być jednak stan panujący obecnie, nie zaś oceniany z perspektywy zdarzeń mających miejsce szereg lat temu.

Nie sposób pominąć, że wnioskodawca jest dorosłym, znajdującym się w pełni sił mężczyzną, prowadzącym działalność gospodarczą. Nie jest on bezradną ofiarą działań uczestnika postępowania. Niewątpliwie uczestnik postępowania jest w tym konflikcie stroną aktywną. M. M. (1) traktuje źle również swojego syna, K. M.. Ublżyła mu, bywa wobec niego wulgarny, odstrasza mu klientów, mówi, że jest złym mechanikiem, żeby ludzie nie naprawiali u niego aut. Często zwraca się do klientów syna, by zawieźli go po alkohol do sklepu, przesiaduje w warsztacie syna, wsiada do samochodów i nie chce opuścić pojazdu, dopóki nie zostanie zawieszony po alkohol.

Jakkolwiek trudno uznać te działania uczestnika za właściwe to nie można ich uznać za wyczerpujące znamiona przemocy w rodzinie w rozumieniu powołanego wyżej przepisu.

Po pierwsze bowiem trzeba zauważyć, że jak przyznał sam wnioskodawca na agresję ojca również reagował agresywnie, jeżeli ojciec mu ubliżał, on nie pozostawał mu dłużny. Obie strony konfliktu angażowały w swoje spory policję, zgłaszając konieczność interwencji na nieruchomości.

Po drugie przypomnieć należy, że nałożenie obowiązku opuszczenia mieszkania w oparciu o przepisy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie może mieć miejsce w przypadku stosowania przemocy w rodzinie i zachowanie to musi czynić „szczególnie uciążliwym” wspólne zamieszkiwanie z innymi członkami rodziny, wobec czego musi występować uciążliwość o szczególnie dużym nasileniu, niezwykłym, wyjątkowym.

Nie sposób przyjąć aby jako tego typu działania można było zakwalifikować tego typu zachowania uczestnika postępowania jak używanie wobec wnioskodawcy wulgarnego języka, podważanie jego kwalifikacji zawodowych, nadużywanie alkoholu czy wreszcie brak dbałości o czystość zajmowanych przez strony pomieszczeń.

Podkreślenia wymaga, iż art. 11a ustawy jest przepisem szczególnym i jako taki nie może być interpretowany rozszerzająco. Przedmiotowy przepis nie może być stosowany w każdej sytuacji istnienia konfliktu pomiędzy wspólnie zamieszkującymi uczestnikami, a jedynie w sytuacji stosowania przemocy przez jednego z domowników nad innym i istnienia wyraźnej relacji – sprawca przemocy i ofiara. Udowodnione w toku postępowania zachowania uczestnika postępowania wobec wnioskodawcy nie spełniają przesłanek pozwalających je zakwalifikować jako przemoc w rodzinie.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje podkreślana przez Sąd Rejonowy kwestia niestawiania się przez uczestnika na rozprawy wyznaczane przez Sąd Rejonowy. Okoliczność ta w sposób oczywisty pozostaje poza przesłankami mającymi znaczenie dla oceny zasadności wniosku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek a to działając z mocy art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c..

Biorąc pod uwagę charakter niniejszej sprawy oraz subiektywne przekonanie wnioskodawców o zasadności wniosku Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia wnioskodawców nieuiszczonymi kosztami sądowymi za postępowanie przed Sądem I instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.